

## GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorażczyzna 31, ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarcie wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 690. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
w miejscu  
i na prowincji

200

## PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	4000 — Mk.
we Lwowie z dostawą	4500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	4300 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	6000 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

## Przygwożdżenie fałszów.

Stanisław Sobiński, kurator okręgu szkolnego lwowskiego. — W obronie prawdy. — Szkolnictwo powszechne w Małopolsce wschodniej pod względem stosunków narodowościowych. Lwów w grudniu 1922. — Nakładem Wydawnictwa Książek Szkolnych. W 8-o str. 32.

(I.) Nie przebiera w środkach walki ślepa niewiasta. Wyłamawszy się ze szranków etyki, szuka swego sprzymierzeńca w fałszu, ufa, że po tej drodze łatwiej dojdzie do sukcesu, niżli po drodze prawdy. Dziwna, zaprawdę, ufnosć i potrzeba wielkiego zaślepienia, by nie przewidzieć, że fałsz prędzej, czy później, musi spotkać się z odparciem, odparty zaś godzi w swego twórcę.

Taki właśnie „casus fatalis” przydarzył się obecnie tym żywiołom ukraińskim, które pod przewodnictwem różnych Petruszewiczów za kamień węgielny swej taktyki obrały oczernianie Polski przed zagranicą.

W ubiegłych kilku miesiącach — pisał kur. Sobiński — pojawiały się w pewnym odłamie prasy ruskiej artykuły alarmujące, których celem, wyraźnie określonym przez redakcję, miało być napiętnowanie przed całym światem cywilizowanym hańby rzekomego niszczenia szkolnictwa ruskiego przez państwowe władze szkolne polskie na obszarze Małopolski wschodniej.

„Wiedząc bezrobotnych nauczycieli ukraińskich”, „Ukraińska szkoła ginie”, „Ukraińskie dziecko bez szkoły i nauki”, „Jaka nauka w ukraińskich szkołach?”, „Imperialistyczna pedagogika” itp. — oto tytuły tych artykułów, ogłaszanych systematycznie właśnie wówczas, kiedy ważyły się losy ustawy o samorządzie trzech Województw i wkrótce po jej uchwaleniu.

Nie brakło i dawniej namiętnych ataków przeciw władzom szkolnym; łamy „Wistnyka” roily się od skarg na rzekome prześladowania nauczycielstwa ruskiego, tym razem jednak podjęło „Dilo”, następnie zaś „Swoboda” i „Uczytelskie Słowo” zamiar całkowitego zdruzgotania moralnego polityki szkolnej państwowych władz polskich i to na podstawie urzędowych źródeł polskich. Redakcje postanowiły wykazać „wobec Europy” cyfrowo, statystycznie, z oparciem się na oficjalne wydawnictwa polskie, ogłaszane przez władze państwowe, że „ukraińska szkoła ginie” pod rządami polskimi.

Długie kolumny liczb pojawiły się na szpalach „Dila”. W dniu 19. października 1922 w Nr. 39/9.870 „udowodniono”, że pod panowaniem Rzeczypospolitej Polskiej w przeciągu lat dwóch 682 szkół powszechnych ruskich na obszarze byłej Galicji uległo zniszczeniu przez władze szkolne. Według tych obliczeń jedna czwarta część ruskiego stanu posiadania w dziedzinie szkolnictwa powszechnego miała ulec zagładzie. I to nie skutkiem wypadków wojennych, z powodu materialnego zniszczenia budynków lub braku pomieszczenia klas, nie! Oto poprostu: tę właśnie ilość szkół ruskich zmieniły władze szkolne na szkoły polskie!

I tę liczbę 682 „Dilo” chce utrwalić „płomiennymi zgłoskami” w pamięci społeczeństwa ukraińskiego. Za jednym zamachem pragnie osiągnąć dwa cele: zniesławić Polskę przed zagra-

nicą, pod pręgierz stawiając polski „złoczyń wobec majestatu kultury”, a w kraju rozpalić nienawiść wśród narodu ruskiego do „prześladowców”.

Odtąd już w szeregu artykułów późniejszych przewija się niby czerwona nić liczba 682, jako pewna, niezbita udowodniona, nie ulegająca najmniejszej wątpliwości. Sprawca zamachu na Wojewodę Grabowskiego powołuje się na tę statystykę „Dila” podczas procesu swego w ostatnich dniach października b. r. Czyn swój, popełniony we wrześniu 1921 r., motywuje rewelacjami, ogłoszonymi przez „Dilo” w październiku 1922 r.

Nasuwa się pytanie: na jakiej drodze i jaką metodą osiągnięto taki rezultat obliczeń statystycznych?

Stałą tendencją „Wistnyka”, „Dila”, „Swobody” i „Uczytelskiego Słowa” jest wykazanie rażącego upośledzenia szkolnictwa ruskiego pod panowaniem polskim w porównaniu z rządami Austrii. Jakkolwiek i wtedy nieznosnie ciężęć miało jarzmo polskie nad Rusinami, to przecież według prasy „trudowej” rząd wiedeński stawiał pewne

hamulce zachłanności polskiej. Prawdziwe orgie w niszczeniu szkolnictwa ruskiego rozpoczęły się po rozpadnięciu się monarchii Habsburgów. Ażebym to udowodnić, zestawia „Dilo” dwa źródła urzędowe polskie: 1) sprawozdanie byłej c. k. Rady szkolnej królewskiej galicyjskiej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1911/12 i 2) „Miesięcznik statystyczny”, wydawany przez Główny urząd statystyczny Rzpłtej Polskiej, rok 1922, tom V, zeszyt 7 (Statystyka szkolna — szkolnictwo powszechne w roku szkolnym 1920/21, ośczęć trzecia).

Są to publikacje urzędowe. Gdyby istotnie porównanie statystyki z lat 1912 i 1920 dało w rezultacie ubytek 682 szkół ruskich, wówczas fakt ten, jako stwierdzony obiektywnie, wobec urzędowego charakteru obydwóch sprawozdań, nie dałby się niczem zachwiać. Pozostałoby tylko otwarte pytanie: jakie mogły być przyczyny tego ubytku w okresie dziesięcioletnim, podczas którego w kraju ciężko dotkniętym wojną światową szalały walki blisko przez sześć lat? Zostawmy jednak to pytanie na razie bez odpowiedzi.

## Depesza gratulacyjna.

Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następującą depeszę od Jego król. Mości króla S. H. S. Aleksandra:

Proszę Waszą Ekscelencję, aby zechciała przyjąć wraz z najgorętszymi powinszowaniami z powodu jego wyboru na Prezydenta Rzecz-

pospolitej jak najserdeczniejsze życzenia, jakie żywię dla pomyślności polskiej i stosunków dobrej przyjaźni tak szczęśliwie ustalonych pomiędzy obu krajami.

Podpisany: Aleksander.

## Naprawa skarbu Rzeczypospolitej.

Dnia 9. bm. o godz. 9:30 rano rozpoczęła się w Belwederze w Warszawie pod przewodnictwem Prezydenta Rzpłtej Stanisława Wojciechowskiego konferencja w sprawie naprawy skarbu Rzpłtej.

W konferencji wzięli udział: Prezes Rady Min. gen. Sikorski, Marszałek Sejmu Maciej Rataj, Marszałek Senatu Wojciech Trampeczyński, Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa Jan Żarnowski, oraz wszyscy byli Ministrowie i kierownicy Ministerstwa skarbu z wyjątkiem b. Ministra dr. Leona Bilińskiego, który z powodu choroby nie mógł przybyć, a przysłał jedynie memoriał.

Konferencja trwała z przerwą jednogodzinna do godz. 7 wieczór, a potrwa jeszcze trzy dni.

Najbliższe posiedzenie konferencji odbędzie się we środę o godz. 9 rano.

Sprawozdanie z toczących się obrad ogłoszone będzie po zakończeniu konferencji.

Agencja Wschodnia donosi: Z wczorajszej konferencji b. Ministrów skarbu dzienniki przyniosą następujące szczegóły:

Przedpołudniem Prezydent Rzpłtej zagał narady, stawiając kilka najgłówniejszych pytań o stanie gospodarki skarbowej i przyczynach niedomagań, przyczem na pytania te odpowiadali

Ministrowie kolejno w porządku następczym urzędowania. Dyskusja toczyła się przede wszystkim około podjęcia środków zaradczych przeciw spadkowi marki polskiej. Poruszono również projekt podziału Ministerstwa skarbu na finanse i skarb. Projekt ten popiera podobno również gen. Sikorski.

O godz. 1 Prezydent poprosił uczestników na śniadanie.

O godz. 1 Prezydent poprosił uczestników na pracy. W popołudniowej części narad pierwsi Ministrowie skarbu odczytali swe poglądy, ujęte dość obszernie — co trwało około 4 godziny. Rezultatem wczorajszej dyskusji było postanowienie wybrania komisji złożonej z 4, która pod przewodnictwem Prezydenta Rzpłtej zbierze się dziś rano dla opracowania też dla dalszych obrad na podstawie dyskusji wczorajszej.

Do komisji według jednych dzienników weszli 4 ostatni Ministrowie skarbu, według innych pp. Grabski, Steczkowski, Michałski i Żarnowski.

Plenum konferencji zbierze się popołudniem, a po przedstawieniu poglądów w tej sprawie przez Ministrów, którzy jeszcze nie przemawiali, rozpocznie się szczegółowe omawianie zagadnień. Narady potrwać około 3 dni.

## Z Sejmu.

Z Warszawy donoszą: Porządek dzienny VI. stycznia 1923 r. o godz. 16 jest następujący: posiedzenia Sejmu Rzpłtej Polskiej w dniu 16. Czytanie ustawy, dotyczącej...



z dnia 30. czerwca 1919 r. w przedmiocie sądów doraźnych. Dz. pr. nr. 55 poz. 341 na obszarze (b. zaboru rosyjskiego. 2) Pierwsze czytanie ustawy o ochronie obszarów, konstytucji, niektórych organów, godel, oraz stosunków sąsiedzkich Rzpłtej. 3) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie uprawnienia ministra pracy i opieki społecznej do powoływania nadzwyczajnych komisji rozjemczych, do załatwiania zatargów powstałych między pracodawcami a pracownikami rolnymi. 4) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie udzielenia gwarancji skarbowi Państwa do sumy 500 milionów na ulgowe pożyczki dla reemigrantów z Niemiec, drobnych przemysłowców i kupców, rzemieślników oraz ich organizacji wytwórczych i handlowych. 5) Pierwsze czytanie ustawy o wypuszczeniu serii IV. biletów skarbowych. 6) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie częściowej zmiany ustawy z 29. października 1920 r. o współdzielniach. 8) Pierwsze czytanie ustawy zmieniającej art. 3 rozp. komisarza generalnego ziem wschodnich w przedmiocie rejestracji umów, dotyczących sprzedaży lasów. 9) Sprawozdanie komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej o wnioskach pos. Barlickiego i tow. Wasilewskiego i tow. Łańcuckiego i tow. w sprawie wypuszczenia na wolność aresztowanych nowo-wybranych posłów. 10) Wybór 2 członków komisji kontroli długów Państwa. 11) Wybór 2 członków Komitetu dyrekcyjnego P. K. O. 12) Wybór 6 członków komisji oszczędnościowej Ministerstwa skarbu. 13) Nagłość wniosku pos. Gdyska i tow. w sprawie ustawicznie wzrastającej drożyzny.

Z Warszawy donoszą: Dnia 9. bm. o godz. 12 w południe obradowała komisja administracyjna pod przewodnictwem pos. Thugutta. Komisja uchwaliła połączyć cztery wnioski w sprawie wypadków z 11. grudnia w jedną całość i przekazać do referatu przewodniczącemu p. Thuguttowi.

Następnie przyjęto wniosek pos. Smulikowskiego w sprawie uposażenia emerytów i przesłano do wspólnego rozpatrzenia komisji skarbowo-budżetowej.

Wniosek klubu białoruskiego i ukraińskiego w sprawie aresztowania duchownych prawosławnych i ucisku religijnego spadł z porządku dziennego, z powodu nieobecności wnioskodawcy.

Wniosek koła żydowskiego w sprawie przyjmowania żydów na urzędy we wschodniej Małopolsce został przydzielony pos. Hslerowi, a sprawę pragmatyki pracowników kolejowych, pocztowych i telegraficznych powierzono posłowi Dzierżawskiemu (Z. L. N.).

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w przyszłym tygodniu. Bliższa data na razie nieustalona.

\*

D. 8. bm. o godz. 11 rano odbyło się pod przewodnictwem posła Głabińskiego posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Sejmu w obecności zastępcy Ministra Markowskiego i prezesa najwyższej Izby kontroli Państwa Żarnowskiego. Wskutek dyktacji Ministra skarbu omówienie sytuacji finansowej i programu Ministerstwa skarbu po krótkim przemówieniu p. Markowskiego odłożono do najbliższego posiedzenia.

Następnie omówiono sprawę zażaleń emerytów na niewypłacanie emerytur w terminie oraz w nieależnej wysokości. W sprawie tej przemawiali pp. Moraczewski, Byrka, Markowski i Głabiński, poczem wnioski i petycje przydzielono do referatu p. Moraczewskiemu.

Wreszcie przydzielono inne referaty, jak następujące: provizorium budżetowe Osieckiemu, sprawy celne Diamandowi, sprawę uposażenia urzędników p. Manaczynskiemu (Z. L. N.). Na tem posiedzenie zamknięto, a następnie odbędzie się po zarządowaniu Ministra skarbu.

## Sprawy państwowe.

„Kurier Czerwony“ donosi, że Ministerstwo spraw wewn. wniosło projekt noweli do ustawy z dnia 30. czerwca 1919

o sądach doraźnych.

Nowela przewiduje oddanie pod sąd doraźny wszystkich winnych przestępstw określonych artykułem 69 kodeksu karnego tj. zamachu na życie lub niebezpieczeństwo osoby piastującej najwyższy urząd w Rzpłtej.

„Kurier Polski“ donosi, że w kołach rządowych podniesiono myśl

podzielenia Ministerstwa skarbu na 2 resorty:

skarbu i finansów. Myśl ta opiera się na czteroletnim blisko doświadczeniu, które wykazało, że żaden z Ministrów skarbu nie był w stanie zająć się z równą intensywnością kwestią kredytów państwowych, jak i czuwaniem nad aparatem podatkowym.

Minister skarbu złożył do łaski marszałkowskiej projekt wypuszczenia

nowej serii biletów skarbowych

na sumę 100 tysięcy mk.

## Wywiad z Marszałkiem Piłsudskim.

Warszawa. (PAT.). „Kurier Polski“ zamieszcza drugi wywiad z Marszałkiem Piłsudskim.

Tematem rozmowy była sformułowana w pierwszej rozmowie teza

o kłamstwie jako podstawie myśli politycznej w Polsce.

Marszałek Piłsudski ilustrował tę tezę faktami zaczerpniętymi z doświadczenia z czasów, kiedy stał on na czele Państwa.

Piłsudski mówił: Stawiając tę tezę nie chciałem twierdzić, że zjawisko to jest u nas powszechne i że cała Polska wytwarza sobie swoje pojęcia polityczne na tej podstawie. Ale

jest to zjawisko bardzo rozpowszechnione

i co mnie najbardziej dziwiło, to to, że ta plotka, żart czy wymysł może mieć u nas tak niezwykłą siłę sugestywną, siłę jednakową w stosunku do warstw wykształconych i niewykształconych, do ludzi, którzy powinni chyba mieć podstawę do sądzenia inaczej, bo są częścią ogólną naszej masy państwowej, np. członkowie Sejmu.

Osobiście jako naczelny wódz i Naczelnik Państwa spotykałem się nieustannie z tem zjawiskiem. Rozumiałem, że osoba moja musiała wzbudzić w społeczeństwie polskim wiele pytań, ale przejawy tego zainteresowania się moją osobą miały tak dziwny i śmieszny charakter, że chyba doskonale zilustruje tę ogólną prawdę, iż kłamstwo jest często u nas poważną podstawą politycznego myślenia.

W dalszym ciągu swej rozmowy Marszałek Piłsudski zilustrował powyższe dowodzenia faktami, przytaczając mianowicie jako pierwszy fakt z czasów przesilenia gabinetu Ponikwskiego

sprawę rzekomej mobilizacji zarządzanej jakoby przez Marszałka Piłsudskiego. Możliwość połączenia dwu pojęć tj. przesilenia gabinetowego z mobilizacją dowodzi, wedle zdania Marszałka Piłsudskiego płytkości ujęcia zagadnień państwowych.

Sugestywna siła plotki

KAZIMIERZ KRÓLINSKI.

33

## Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Boże ty mój! — wrzasnęła nagle Sonia — Patrz, patrz... hrabina. Pod ręce prowadzi... Stania się, może chora... obok niej towarzyszki dwie... Poznasz?

Zeskoczyłem z muru i zesadziłem Sonię. Fala tłumy niesła nas w głąb, ale zbliżyć się do więźniów na razie nie mogliśmy.

Dopiero jakiś oficer ułatwił nam obejście poza szpalerem i armatami w kierunku trybuny, na której uwolniony starszy, drzącym lecz słabym głosem coś mówił, ale słyszeć nie było. Po nim zabierali głos różni mówcy, ale na krótko. Po każdej mowie rozlegało się z tysięcy piersi z huraganową siłą:

„Da zdrastwujet rewolucja! Da zdrastwujet swoboda i mir!”

A sztandary pułkowe powleczone czerwona materią naprędcę, pochylały się przed majestatem hudu.

Sonia ciągnęła mnie za rękę wciąż dalej i dalej, aż wreszcie docisnęliśmy się w pobliże trybuny, pod którą stali dygnitarze, otoczeni kordonem wojska.

— Zobaczysz — szeptała Sonia z trwoga — Ich na tej trybunie powieszają.

— Chyba nie — odparłem. — Ten tłum nie

zakrawa na tak groźny żywioł, jest pijany wolnością, a piak każdy jest czułościowy.

— Patrz, ten przewodca zbliża się do nich. Może im wyrok śmierci odczyta... Coś dobywa z kieszeni...

I wydobył istotnie kopertę, z której wystawały końce czerwonych kokard.

— Gaspada! — zaczął. — Car uwięziony, niema cara. Jest rewolucja! Dość mieliśmy tyraństwa! Wolność, równość, braterstwo. Jeżeli chcecie służyć tym ideom — proszę, oto godła!

Jakieś wytworne damy w karakułowych futrach zbliżyły się, wzięły od mówcy kokardki i — udekorowały wszystkich więzionych, nie wyłączając oczywiście Zaleskiego. Rozległy się huczne oklaski. Ktoś krzyknął:

— Generał Polak!

Wyraz ten podminował najbliższy stojący tłum.

— Da zdrastwujet rezorancja Polska!

Okrzyk, tak fala przebiegł przez cały plac. Zaleski wybiegł na trybunę i krzyknął donośnym głosem:

— Dziękuję wam imieniem Polski, która tyle wycierpiała pod jarzmem cara. Niech żyje naród rosyjski, niech żyje wolna, niepodległa Polska!

Okrzyk znowu przebiegł przez tłumy, a stojący w pobliżu jakiś oficer podbiegł do orkiestry i w tej chwili rozległ się majestatyczny, porywający hymn:

„Jeszcze Polska nie zginęła!”

Publiczność wzięła generała na ręce, ja zaś zacząłem coś manipulować z chusteczką, a Sonia, ściskając mnie mocno za rękę, szepnęła:

— Ty płaczesz? Radi Bohu, śmiać będę się z ciebie...

Ludzie jednak czem innemu byli zajęci. Oto młodzież akademicka zabierała na ramiona uwolnionych z tury więźniów i niesła w bramę uniwersytetu. Poszliśmy za tą falą i po wielu trudach dotarliśmy wreszcie do hrabiny.

Była blada, jak kreda, oczy zaczerwienione świadczyły, że nie tylko ja w tym tłumie, ale więcej było takich, którzy ocierali łzy, łzy szlachetniejsze od perł i diamentów, bo łzy radości. Blada również i wyflekła była Maryś i jakaś trzecia niewiasta, nieznana mi zupełnie.

— Przyjdź dziś do mnie, doktorze — zdołała wypowiedzieć do mnie hrabina, a Maryś tylko spojrzała z ukosa na mnie i Sonię.

Chciałem coś rzec — nie było już czasu. Publiczność uniosła z sobą bohaterów dnia — więźniów politycznych, w części do miasta, w części do jadalni studenckiej, ażeby ich tam podejmować. Zawróciliśmy z Sonią na plac. Dygnitarze carscy z kokardkami rewolucyjnymi na piersiach nie szli już otoczeni kordonem. Generałowi Zaleskiemu zdawał jakiś pułkownik raport.

Podano mi szablę i konia. Stałem na czele wojska i wydał rozkaz powrotu do koszar.

Gdy przejeżdżał obok mnie — odważyłem się, dość głośno krzyknąć:

— Czołem, generale!

I generał zauważył to, poznał mnie i odskoczył się uprzejmie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



robić widocznego zdawałoby się dla każdego fałszu podstawę myślenia i sądu politycznego.

Dalszymi faktami zwłaszcza co do jego osoby były kłamstwa dotyczące rzekomej ucieczki z Warszawy podczas ofensywy bolszewickiej i plotki po zdobyciu Wilna, że zostało to uczynione w celu stania się wielkim księciem litewskim.

### W sprawie Lwowa

Marszałek Piłsudski mówi, że podczas gdy mnóstwo formacji ochotniczych bez broni, odzieży i żywności broniło Lwowa, jednocześnie za granicami Państwa znajdowały się formacje wojskowe wyszkupowane i uzbrojone niemal że luksusowo, które miały możliwość techniczną zrobienia walki o Lwów, skuteczną i pewną. Trzeba naprawdę

przypisać istnieniu bardzo głębokiej aberacji moralnej i brakowi wstydu moralnego, by robić wianymi tych, co z ciężkim wysiłkiem i takim przeciążeniem sił i zdrowia skutecznie obronę przeprowadzili a bohaterami robiono tych, którzy z własnej czy nie z własnej winy trzymali środki tej obrony w niemożności ich użycia.

Mimo to osiągnęła politycznych w ciągu roku 1918 był absurd logiczny i niemoralna myśl polityczna chcąc zatrzeć poczucie odpowiedzialności, bez którego żadna budowa Państwa trwałych rezultatów dać nie może. Fakta powyższe dowodzą łatwości przyjęcia kłamstwa jako podstawy politycznej myśli i politycznych sądów o ludziach i faktach, łatwości stwarzania sytuacji, przy której rzeczowa rozprawa jest bardzo trudna.

## Rozwój wydarzeń na Zachodzie.

Posiedzenie komisji reparacyjnej d. 9. b. m. poświęcone obradom nad sprawą dostaw węgla przez Niemcy było odbiciem tego stanu rzeczy, jaki wytworzył się pod wpływem zerwania konferencji paryskiej. Trzema głosami przeciw jednemu (Francja, Belgia, Włochy — contra Anglia) stwierdzono rozmyślnie uchybienie Niemiec przeciw traktatowym zobowiązaniom co do dostawy węgla na podstawie par. 17, aneksu II, rozdz. 8, układu pokojowego w Wersalu.

Wobec takiego rozstrzygnięcia Francja uważa się za uprawnioną do przedsięwzięcia wobec Niemiec zarządzeń karnych i to niezwłocznie. Wedle doniesienia pism francuskich, Poincaré postawił Izbie na posiedzeniu jutrzejszym już wobec faktu dokonanego. Do obsadzenia Ruhry użyte być mają 4 dywizje francuskie i 2 belgijskie. Stoją one już pod bronią.

Dotychczasowa akcja ma charakter przygotowawczy. Wedle doniesień z Essen pojawiły się już d. 9. bm. w tamt. okolicy oddziały wojsk francuskich, a ruch w Düsseldorfie czyni wrażenie podobne, jak przed wojną w r. 1914. Ruch kolejowy na terenie okupacyjnym znacznie ograniczony przy równoczesnym zaostrożeniu przepływów pasportowych. Komendy wojskowe zajęte są rekwizycją budynków i garaży.

Niemcy zachowują się na razie spokojnie. Rząd poczynił zarządzenia na wypadek wkroczenia Francuzów do Ruhry — zachowując zresztą tajemnicę co do charakteru owych zarządzeń.

dzeń. Depesza berlińska oświadcza, że naród niemiecki stanie w dniach najbliższych wobec decyzji największej wagi. Przedewszystkiem mają być zerwane stosunki dyplomatyczne z Francją.

Kancelarz Rzeszy powiedział dziennikarzom, że Niemcy o ile gotowe są uczynić „coś” z dobrej woli, o tyle nie zniosą przymusu. Napomknął też, że polityka francuska ma cechy „zachcianności i zemsty”. Sam lucyfer w piekle usmiać się musiał, gdy usłyszał takie dictum niemieckie!

Wedle wypróbowanej metody Niemcy puścili już w ruch w obszarze Ruhry frygę komunistyczną. Robotnicy na wypadek okupacji grożą strajkiem. Na szczęście znajduje się tam ponad 300.000 robotników polskich. Ci już teraz oświadczają, że staną po stronie Francji.

Anglia nie porzuciła swej rezerwy. Rząd „His Majestys” oświadcza, że zajęcie stanowisko dopiero po zawiadomieniu go przez Francję o swej decyzji. Ta postawa Anglii przypomina pozycję kota czającego się do skoku.

Co do Ameryki to przeważa w niej niezadowolone ze stanowiska Francji. „N. Y. Herald” rychło wczas wysuwa projekt poddania sprawy reparacyjnej sądowi rozjemczemu! Wersja, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił w Paryżu z formalną demarche przeciw akcji w Zagłębiu Ruhry, okazuje się fikcją, pobożnym życzeniem p. Cuno.

## KRONIKA.

Kalendarz. Czwartek, 11 stycznia. Rękawki. Honoraty. — Gr. kate. Molodenc. — Słowiański: Krzesimira.

— Dekoracja włoska gen. T. Rozwadowskiego. Pisma warszawskie donoszą, że gen. Tadeusz Rozwadowski został udekorowany przez gen. włoskiego Romea wielkim orderem Krzyża włoskiego I. klasy. „Espresso” donosi, że zostali również udekorowani Minister Sosnkowski i pułk. Rybak.

— Pobór wojskowy. Ag. Wsch. komunikuje nam: Jak się dowiadujemy z dniem 5 b. m. ogłoszono dodatkowy przegląd roczników 1900 i 1901 na terenie D. O. K. VI. Pobór przeszedł spokojnie. W niektórych miejscowościach zgłosiło się poborowych więcej aniżeli było zarejestrowanych. Zdarzyły się też charakterystyczne wypadki, że niektórzy popisowi rusini decyzję komisji poborowej, uznającej ich za niezdolnych do służby wojskowej, uważali za krzywdzącą.

— Przesunięcie granicy wartości przesyłek pocztowych. Granica maksymalna wartości przesyłek pocztowych, a mianowicie listów i paczek wartościowych, dalej kwot nadawanych przekazami pocztowymi, telegramami i czekami, tudzież kwot obciążających przesyłki pocztowe (pobrania) została z dniem 1 stycznia b. r. przesunięta do 500 000 Mk.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek 11 stycznia 1923 o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Porządek dzienny: Zamknięcie rachunkowe teatrów miej. na sezon 1921/22. Spr. p. r. Sznajder. — Zamknięcie rachunkowe M. K. O. za r. 1921. Spr. p. r. Pierożyński. — Podwyższenie gwarancji Gm.

za wkładki i zmiana statutu M. K. O. Spr. p. r. d. zpor. — Sprawa opracowania planów regulacyjnych miasta. Spr. r. inż. Biernacki. — Podwyższenie opłat za pozwolenie wglądu i kopiowania planów w Departamencie technicznym. Spr. r. Rawski. — Podwyższenie wynagrodzenia docentów miejs. szkoły przemysłowej. Spr. r. dr. Próchnicki. — Subwencja dla Komitetu odbudowy zuli w I. imnazjum mat. przyrod. im. Mikołaja Kopernika we Lwowie. Spr. r. dr. Próchnicki. — Podwyższenie opłat w miejsk. szkołach Froeblovskich. Spr. r. dr. Próchnicki. — Subwencja dla Lwowskiej Szkoły handlowej. Spr. r. St. Majerski. — Sprawa redytów na r. 1913 na wydawnictwa statyst. Podwyższenie opłat w Urzędzie rozjemczym dla spraw wojny. Spr. r. Feisztyn. — Udział w opłatach w sprawie wydania koncesji aptekarskiej. Spr. r. dr. Pape. — Regulamin obrad Rady m. (dyskusja ogólna). Spr. r. Pierożyński.

— Zebranie towarzyskie urządza Kasyno i Koło liter. artyst. w najbliższą sobotę. Początek o godz. 8 wieczorem; orkiestra braci Osadów; strój wizytowy. Wpisy przyjmuje sekretariat. Dla wprowadzonych gości niezbędne polecenie któregoś z członków Kasyna i Koła lit.-artyst.

— Przyjmowanie walut zagranicznych w kolejowym ruchu towarowym. Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kolei żelaznych wydało polecenie do organów podwładnych, aby w wypadkach, w których nadawcy przesyłek towarowych w myśl stniejących przepisów mają prawo opłacania należności przewozowych w oryginalnej walucie obcej, przyjmowano na ich życzenie bezwarunkowo odnośną walutę zagraniczną. Odnosi się to w szczególności do komunikacji bezpośredniej ze stacjami na obszarze wolnego miasta Gdańska, w której ewentualne żądanie strony należy przewoźne od punktu styczności do stacji docelowej obszaru granicznego pobrać w oryginalnej walucie niemieckiej.

— Dom im. Tadeusza Łośluski. Walse. zgromadzenie członków Tow. Pomocy Naukowej, utrzymującego bursę dla uczniów szkół średnich w domu im. Tadeusza Łośluski odbyło się w niedzielę. Przyjęto sprawozdanie za rok szkolny 1921/23 i udzielono wydziałowi absolutorium a kierownikowi bursy prof. Wł. Szujkiewiczowi wyrażono gorące podziękowanie za pracę i za kierownictwo, oraz skarbnikowi r. Olpińskiemu za staranną gospodarkę finansową. Uchwalono następnie podnieść wysokość wkładu rocznej członków do 40 Mk. Do wydziału, w którym pozostało 7 członków, weszli ponownie w bursowni na ten rok pp.: dr. I. Bykowski, Z. Smoliński, J. Mazurek, F. Olpiński, a z nowych obrano wizytatora K. Eljasza. Prezesem zostaje nadal prof. Z. Kunstrun, zast. W. Włodzimirski, sekretarzem Z. Smolowski, zast. L. Poradewski, skarbnikiem F. Olpiński, zast. K. Króliński.

— „Wychowawstwo w szkole polskiej”. W poniedziałek, 15 b. m. o godzinie 7 wieczorem ogłosił odczyt w sali Pol. Tow. Pedig. ul. Zimorowicza l. 17 p. Kazimierz Króliński p. t. „Wychowawstwo w szkole polskiej (O wychowawstwie w ogóle, o wychowawstwie w praktyce. Jakiego potrzebne są zmiany i uzupełnienia. Wychowawstwo w seminarjach naucz. Wychowawstwo w szkole powszechniej)”. Odczyt będzie interesujący nie tylko dla nauczycielstwa szkół średnich i powsz. ale i dla ogółu rodziców, którzy powinni zaznajomić się z zadaniami szkoły i z nią współdziałać.

Wstęp 300 Mkp. Czysty dochód na kolonje nauczycielstwa w Rabce.

— Kurs radiotechniki — jak komunikuje, „Instytut Technologiczny” (Lwów Barańska 5) odbywać się będzie w czasie wieczorowym (wykłady i ćwiczenia).

Uczestnicy po odbyciu kursu (2—3-miesięcy) mogą przystąpić do egzaminu. Świadczenia otrzymać stwierdzą kwalifikacje uczestników dla „zawodu” radiotechnika a to dla stacji radiotelegraficznych państwowych, w zakresie wojskowym (słowo, marynarka, lotnictwo) lub cywilnym (pocztę, kolej i t. p.) oraz dla prywatnych (po uchwaleniu jednostronnej ustawy obecnie wniesionej do Sejmu Rzeczypospolitej).

Kierownik Instytutu Technologicznego: inż. Edmund Libański.

— (i) W procesie komunistów świętej raskich przemawiali wczoraj obrońcy sędzia Prystarz, dr. Dawydak i dr. Elnegler. Wyrok zapadnie około soboty.

(i) Za lichwą mieszkaniową stanął przed sądem karnym właściciel jednej 5-piętrowej kamienicy p. Jojne Speicher. Na wczorajsze rozprawie prokurator p. Hryniewski rozszerzył oskarżenie także w kierunku udaremnienia egzekucji. Celem powołania świadków na tę okoliczność, rozprawę odroczone.

— (i) Nieporozumienie z żoną wziął sobie tak dalece do serca sierżant W. P., p. M. Cz., iż wczoraj w gmachu Skarbowskiemu wykonał na sobie zamach samobójczy. Kuli przešla pod obojczyk em. W stanie bardzo groźnym odstawiono desperata do szpitala garnizonowego.

— Bydło wysprzedają po wsiach za bezcen, a Lwów jest prawie bez mięsa, na te ochłapy zaś i przeróbki odpadków, jakie dostać można, znaczą się ceny wprost bezczelne. Ulubionym także sposobem pp. łupiskórców rzadnickich jest sprzedawanie tylko wielkich partii kilkokilogramowych. „Albo pani weźmie cały kawalek, albo poszuję mi go wy nie kręci. Ja nie będę się bawił w jakąś grabanię”. I nikogo nie masz, kto by ujął się za publicznością, która krwawicą swoją wypasła owe kratury i wypchała im kieszenie, a potulnością swoją sprawiła, że wyzbyli się sumienia. Tak; policz oć sama winna, jeśli oni nie zdają sobie sprawy, iż z ra i swego zawodu mając do czynienia z bydlęciem, niekoniecznie traktować muszą publiczność, jak bydło a sami zachowywać się dłużej jak bydło.

— Pierwsza Wszechpolska wystawa fotograficzna artystyczna i naukowa otwarta zostanie w Poznaniu dnia 29 kwietnia b. r.

— Zjazd szkół dramatycznych. Dnia 9 b. m. przedpołudniem rozpoczęły się obrady Pierwszego Zjazdu Nauczycielstwa teatralnego, obejmującego wszystkie szkoły dramatyczne na terenie polskim. Obrady zajął prezes związków artystów Śliwicki, poczem Mieczysław Limanowski wygłosił referat o nowych drogach w teatrze. Program Zjazdu, potrwał kilka dni i obejmie referaty: Wysockiej, Olszewskiej, Świerkowej i inn.



— Ekspedycja utomoblowa, która wyuszyła z Tuguru 18 grudnia r. z. po przebyciu całej Sahary dotarła 4 b. m. do brzegów Nigru, 7 b. m. przybyła do celu swej podróży Timbaktu o godz. 10 rano. Ostatni etap Butem. Do Timbaktu ekspedycja dokonała podróży w ciągu 27 godzin, bez zatrzymania się po drodze.

— Polskie Tow. Politechniczne i Związek Polskich Adwokatów. W środę dnia 19 stycznia b. o godz. 6:15 wieczorem odbędzie się tygodniowe zebranie na którym prof. dr. Maurycy Allerhand wygłosi referat „O współwłasności domów”. IP. Członkowie Związku Polskich Adwokatów i gości wprowadzeni przez członków będą mile widziani.

— Posiedzenie Tow. filologicznego odbędzie się w sobotę, 13 b. m. o godz. 6 w sali VII. na Wyższnicy (I. p.). Porządek dzienny: Prof. dr. R. Ganszyniec: a) Technika ekspozycji Odysei; b) Sprawa słownika średniowiecznej łaciny polskiej. — Red. Parandowski i dr. Chodaczek: Komunikaty naukowe.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we środę „To co najważniejsze”. — Jutro, w czwartek „Aida”. Gościenny występ H. Jadlowkera. — W piątek „Pajace”, występ H. Jadlowkera i „Nair”, balet.

### Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Sublokator”. — Jutro, w czwartek i piątek „Jastrząb”.

### Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę „Japonka”. — Jutro, w czwartek i piątek „Słomiana wdówka”. — W sobotę „Z dawnych dobrych czasów”, operetka w 3 aktach R. Stolz (premiera).

Repertuar „Młodej Scenki”, Szkoły dramatycznej ul. Chorażczyzay 7. W niedzielę 14 stycznia „Przechodzień”, sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy. Początek o godz. 8 wieczorem.

„To co najważniejsze” Głośna sztuka rosyjskiego pisarza Jewreimowa, która na premierze przyjęta była niezwykle gorąco, powtórzona będzie dziś t. j. w środę w Teatrze Wielkim. W sztuce tej, niezmiernie oryginalnej pierwszorzędną rolę do popisu mają pp. Rasiński i Justian, którzy stwarzają przepyszne typy oraz cały szereg artystów i artystów, których grę oceniono tak pochlebnie. Dotychczasowe wszystkie przedstawienia były wyprzedane.

Dwa ostatnie gościnne występy H. Jadlowkera, pierwszego dziś w świecie tenora odbędą się nieodwołalnie w czwartek w „Aidzie” i w piątek w „Pajacach”. Znakomity artysta wyjeżdża następnie do Bukaresztu. „Kurjer Warszawski” pisał po występach Jadlowkera: »Fenomenalny głos z Bożej łaski śpiewaka trzeba słyszeć, aby ocenić wszystkie jego właściwości i potężny czar. Publiczność, nie dziwnie, że opuszcza teatr oszołomiona».

„Z dawnych dobrych czasów”. Przygotowania do tej nowej operetki, którą po raz pierwszy ujrzymy w sobotę w Teatrze Nowości, już są na ukończeniu. Reżyser Tatrzański odbywa codziennie próby z całym personelem. Z pracowni teatralnej wyjdą nowe dekoracje pendzla Z. Balka i Polityńskiego. Nowość ta zapowiada się doskonale.

„Polsko-bułgarski przegląd”, wydawany w języku bułgarskim organ polsko-bułgarskiego Towarzystwa w Sofii, poświęca gorące wspomnienia generałowi Wacławowi Iwaszkiewiczowi i Janowi Grzegorzewskiemu, dołączając dobre podobizny obu zmarłych, z których ostatni posiadał na półwyspie Bałkańskim liczne grono przyjaciół.

## Przepowiednie na r. 1923.

Trochę trzy po trzy, jako, że wesoło obchodził koniec r. P. 1922. opowiada współpracownik dziennika „Journal de Pologne”, jak to wysłany przez swą redakcję do pani Fraya, dzierzącej dziś w Paryżu po słynnej Mme de Thèbes czarodziejskie berło jasnowidzenia, dostał się przed uśmiechniętą

oblicze nowoczesnej Sybilli, nawiasem powiedziawszy, młodej, fertycznej i wcale obiecująco wyglądającej osoby.

Chciałby Pan wiedzieć coś o losach Francji czy Polski w nadchodzącym roku?

— O obu, naturalnie — odpierem bez wahania.

Pani Fraya skupiła się w sobie, co jej nie przeszkadzało zabójczym spojrzeniem obrzucić swego interlokutora...

— Dla Francji — zaczęła po chwili — nastanie w r. 1923 era ogromnych sukcesów, na polu polityki zagranicznej. Regularnie co miesiąc uśmiecha się nam nowa międzynarodowa konferencja, powoływana celem ostatecznego załatwienia kwestii odszkodowań. W konferencjach tych będziemy energicznie popierani przez angielskich sprzymierzeńców naszych, którzy co siłą sprzeciwiać się będą zastosowaniu wobec Niemiec środków przymusowych. Amerykańscy nasi przyjaciele w gorącej swej ku nam sympatii przystaną na opuszczenie nam 1% z ogólnej sumy naszych długów pod warunkiem bezzwłocznej ich spłaty gotówką. Co do Turków — p. Fankler-Bouillon do tego stopnia poruszył o wiecznie w ich sercach żywione dla nas uczucia, że zrobią, co tylko w ich mocy, żeby pozyskać nasze względy przeciąganiem konferencji Lozańskiej co najmniej do końca 1923 r.

Pod względem socjalnym — spokój na całej linii — pominawszy drobne, jak: strejki pracowników elektryczności, rzemieślników, metalowców, fryzjerów, służby domowej i właścicieli domów, — szary tłum robotniczy, by nie przysparzać Państwu trudności w rozwiązaniu kwestii socjalnej, zgodzi się w końcu na przyjęcie 4-godzinnej doby pracy z trzema „angielskimi sobotami” w tygodniu, z tem również ustępstwem, że dotacja pracownika niewykwalifikowanego nie będzie przenosiła wynagrodzenia radcy stanu, ni generała dywizji...

— A dla Polski, co też pani widzi?...

Dla Polski?.. W Polsce rok 1923 minie spokojnie, bez niespodzianek. Skarb uporządkowany, finanse w rozkwicie, dzięki uchwale powziętej na konferencji zjednoczonych b. Ministrów skarbu, że wartość marki polskiej podnosi się do podwójnej wysokości kursu yena japońskiego. Więc dzięki tej wiekopomnej uchwale nie trudno będzie dostać parę buczków za 280.000 Mk. lub zjeść we dwójkę w „Oazie” obiad (bez wina) za pół miliona marek. Napiwek dla dozorczy domu (w Polsce to się podoba „szperka” nazywa) zwróciła się do mnie uroczą wieszczka z czarującym uśmiechem) ustali się na 5000 Mk. Powstanie też nowa gałąź rodzimego przemysłu: manowicie wyrób eleganckich kuferek ręcznych dla noszenia przy sobie kwoty, na dzienne wydatki potrzebnej.

W prasie epoką będzie powstanie olbrzymiego dziennika pod współredakcją pp. Ehrenberga i Rakuskiego: p. radca Rosner otrzyma w nim dział wiadomości bieżących i e h teatralnych, p. Witos stałą rubrykę: „Z dziejów salonu”, dział polityczny obejmie ręką pp. Diamond i Stroński.

W Sejmie utworzy się pod prezydenturą ks. Okonia silne stronnictwo t. zw. większości narodowych. Głównymi jego leaderami będą pp. Barlick, ks. Lutosławski, Günbaum i Jan Dębski. Dla tego lepszego zabezpieczenia jedności podzieli się to stronnictwo na 22 grup, 68 dywizji. Rezerwa stanowić będzie z jakich 20 „dzikich”.

Nakoniec wydane będą genialnie przewidujące zarządzenia, mocą których przypadnie właścicielom nieruchomości obowiązek płacenia każdemu lokatorowi renumeracji w co najmniej podwójnej wysokości czynszów, pobieranych przezeń od podnajemców. Również i liczba dni bezrobotnych wynosić będzie po 4 na tydzień, z dobrodziejstwem dla pracodawców przyznania za dnie te pracownikom premii w potrójnej wysokości normalnego ich honorarium...

L. M.

## Cechowanie naczyń mierniczych.

Na podstawie art. 14 Dekretu o miarach (Dz. Praw P. P. r. r. 1919 Nr. 15. poz. 211) narzędzia miernicze: miary długości, miary objętości, odważniki i wagi, używane w obrocie publicznym w zakładach handlowych i przemysłowych, w halach handlowych i na targach, jakoteż narzędzia miernicze dokładniejsze, stosowane w aptekach, lombardach i zakładach jubilerskich i zegarmistrzowskich muszą być opatrzone cechą legalizacyjną na dowód ich sprawdzenia.

Cecha legalizacyjna zachowuje swą moc w

ciągu trzech lat, licząc od dnia 1. stycznia tego roku, w którym narzędzie miernicze zostało cechowane. Po upływie tego terminu, narzędzia miernicze uważa się jako nielegalizowane i muszą być cechowane na nowo. Wobec tego po dniu 31. grudnia 1922 r. będą ważne cechy z lat 1921, 1922 i 1923. Narzędzia miernicze legalizowane (posiadające niewygasłą cechę) winny być utrzymywane w takim porządku, aby nie mogło powstać przypuszczenie, że przestały być rzetelnymi.

Okręgowy Urząd Miar we Lwowie wzywa przeto wszystkich interesowanych, aby wyżej wymienione narzędzia miernicze oświechali w miejscowym Urzędzie Miar przy ul. Lenartowicza 1. 2.

Mieszkańcy Dz. VI. w terminie od 1. stycznia do 31. stycznia 1922, Dz. V. od 1. do 28. lutego 1923, Dz. II. od 1. do 20. marca 1923

Na opornych nałożone będą surowe kary.

## Powierzchnia zasiewów.

Warszawski Gł. Urząd Statystyczny komunikuje: Na mocy sprawozdań otrzymanych do dnia 20 grudnia z. r. dokonano tymczasowych obliczeń powierzchni zasianej ozimymi w jesieni 1922 z których wynika, że w całej Polsce bez G. Śląska powierzchnia zasiana żytem czimem wynosi 4,644.000 hektarów, pszenicą ozimą 956.000 hektarów. W stosunku do zasiewów jesiennych w r. 1921 powierzchnia zasiana żytem zwiększyła się o 2,8 proc., powierzchnia zasiana pszenicą zmniejszyła się o 1,9 proc. Wogóle zaś powierzchnia zajęta pod dwie najważniejsze uprawy ozime tj. żyto i pszenicę razem wynosiła w jesieni 1922 około 5,600.000 hektarów, co wykazuje zwiększenie o 1,9 proc.

W poszczególnych województwach powierzchnia zasiana ważniejszymi ozimymi pszenicą i żytem stanowi razem w stosunku do zasiewów ozimych w jesieni 1921: wojew. warszawskie 102,7 proc., łódzkie 101,3, kieleckie 101,6, lubelskie 102,0, białostockie 109,5, wileńskie 108,6, nowogródzkie 111, poleskie 112, wołyńskie 107, poznańskie 101,7, pomorskie 101,2, krakowskie 97, lwowskie 94,4, tarnobrowskie 78, tarnopolskie 93,3, Śląsk cieszyński 101,6. Zmniejszenie powierzchni zasiewów w województwach małopolskich tłumaczy się tem, że nieustanne deszcze z końcem lata i w ciągu całej jesieni, szczególnie w powiatach podgórskich i południowo-wschodnich przeszkodziły w wielu okolicach ukończeniu robót w polu przed nastąpieniem mrozów.

## Ze Związku sędziów Małopolskich.

Sprawozdanie z posiedzeń Wydziału w miesiącu grudniu r. 1922.

Wydział odbył cztery posiedzenia (w dniach 3, 10, 14 i 31 grudnia), na których omówiono i załatwiono szereg spraw bieżących; oraz wysłuchano sprawozdania sekretarjatu Sekcji z udziału w czynnościach Komitetu wykonawczego Kongresu urzędników państwowych. Uchwalono zarządzić składkę w wysokości 2 pro milie od pohołów grudniowych na pokrycie kosztów delegacji kongresu do Warszawy (w listopadzie 1922).

Ponieważ ustanowione przez ostatnie walne zgromadzenie Sekcji opłaty na rzecz Związku nie wystarczają (z powodu spadku waluty) na opędzenie kosztów administracji, uprasza Wydział członków Sekcji, by zechcieli co miesiąc dopłacać po 100 marek aż do stanowczego uregulowania tej sprawy przez najbliższe walne zgromadzenie.

Wojnemu Sekcji przyznano remunerację w kwocie 16.000 mk.

Przyjęto do wiadomości przedstawiony przez Dra Czuchowski projekt regulaminu Koła aplikantów z pewnymi zastrzeżeniami natury formalnej. Postanowiono wieść nowy memoriał w sprawie autentycznej interpretacji przepisów wykonawczych do ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów z r. 1920, oraz memoriał z protestem przeciw uchwałom Izby notarialnych w przedmiocie policzenia lat służby sędziowskiej sędziom, ubiegającym się o posady notariuszy. Wygotowanie memoriałów w tych sprawach poruczone osobnym referentom.

Przyjęto do wiadomości pismo Izby adwo-



katów we Lwowie z przedłożeniem nowej taryfy autonomicznej należności adwokackich.

Uchwalono przyjąć udział w dalszej akcji Komitetu urzędników państwowych i delegować w tym celu prezesa Sznajdra, sekretarza Bańkowskiego i prezesa Koła Antoniewicza — z zastrzeżeniem dotychczasowego stanowiska co do odrębnych postulatów sędziowskich.

## TELEGRAMY.

### Kondolencje.

Warszawa. (AW.) Posł polski w Pradze wyraził żal i współczucie z powodu zamachu na ministra skarbu Raszina. Również Minister spraw zagranicznych uczynił ten sam krok w poselstwie czechosłowackim w Warszawie.

### Żłoba oficerów rezerwowych.

Warszawa. (AW.) Zarząd Centralny Związku Oficerów Rezerwy zwrócił się do wszystkich oficerów zdemobilizowanych z wezwaniem przyłączenia się rozkazu wydanego przez min. spraw wojskowych w sprawie zakazu organizowania zabaw i balów.

### Fobory urzędnicze.

Warszawa. (AW.) Prezjdant Centralnego Komitetu pracowników państwowych, reprezentujący 20 organizacji urzędniczych urzędników i funkcjonariuszy państwowych złożyło wczoraj w Prezydium Rady Ministrów memoriał o uzupełnieniu poborów pracowników państwowych w styczniu o 50 proc.

### Synod augsbursko-ewangelicki.

Warszawa. (AW.) Dnia 9 b. m. przed południem rozpoczęła się trzecia kadencja synodu kościoła augsbursko-ewangelickiego. Obrady zagał superintendent generalny Bursche, który nawoływał uczestników do zgody. Synod uczcił pamięć zamordowanego Prezydenta ś. p. Narutowicza przez powstanie. Część przedpołudniową obrad wypełniło czytanie artykułów poprzedniej kadencji, oraz związane z tem dyskusje. W dalszym ciągu ma nastąpić ostateczne rozstrzygnięcie jednego z paragrafów statutu, którego redakcja niemiecka (łódzka) — jest podjęta „Przegląd Wieczorny” — owiana duchem nacjonalizmu niemieckiego, jest dla Polaków nie do przyjęcia. Znosi się na burzliwe obrady.

### Podatki bezpośrednie.

Warszawa. (AW.) Według obliczeń Ministra

skarbu podatki bezpośrednie za rok 1923 dadzą ogółem 500 miliardów Mk., w porównaniu z 1922 w którym przyniosły 117 miliardów Mk.

### Radio.

Warszawa. (AW.) „Kurier Czerwony” donosi, że budowa radio stacji „Transatlantycznej” pod Warszawą ukończona zostanie z początkiem czerwca r. b.

### GIELDA WOBEC ZAOSTRZENIA SIĘ SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Zurychu: Katastrofalne zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej wywołało d. 9 bm. dalszy spadek prawie wszystkich walut na rynkach neutralnych. W Zurychu marka niemiecka spadła do 0'005, inne waluty również spadły. Według depesz berlińskich dolar doszedł tam do 10.000 mk.

Praga. (PAT.) Zamknięcie d. 9. bm. Warszawa 0,17 i pół — 0,22 i pół. Marka polska nie not. Berlin 0,31—0,41. Marka niem. 0,33—0,43.

Budapeszt. (PAT.) Dewizy. Warszawa 0,14. Marka polska 0,14.

### Z GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ.

Kraków. (PAT.) Gielda zbożowa. Pszenica 78—82.000. Żyto 52.000. Owies 52.000. Jęczmień 44.500—46.000. Kasza jęczmienna 70.000. Tendencja zwykła. Brak towaru.

Warszawa. (PAT.) Gielda zbożowo-towarowa: Jęczmień browarniany fco st. zał. 49.500. Otręby żytnie brutto za netto fco skład sprzedającego 31.000. Żyto poznańskie 118 funt. hol. fco st. zał. 56.500. Jęczmień poznański fco st. zał. 49.000. Otręby pszenne i żytnie fco skład sprzedającego 31.000. Fasola biała fco, Warszawa 78.000. Fasola kolorowa fco Warszawa 70.000. Mąka pszenna 50% fco skład kupującego 145.000. Kuchy rzepakowe i łniane fco st. zał. 49.000. Siemię lniane 90% fco st. zał. 117.500.

### Najnowszy koncept Herriota.

Warszawa. (AW.) „Rzplra” donosi z Paryża, że Herriot zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą o delegowanie do Rosji misji wojskowej z marszałkiem Fochem na czele celem zreorganizowania armii czerwonej. Rząd sowietów prosił mianowicie Herriota o przedstawięcie tej prośby rządowi francuskiemu.

### Po zamachu na Raszina.

Praga (AW). Tut. dzienniki donoszą, że zamach na dra Raszina i popędzająca go kampania prasowa przyspieszyły wydanie ustawy o ochronie

Republiki i reformy ustawy prasowej w kierunku zwiększenia odpowiedzialności redaktorów piśm.

### Stanowisko Ameryki.

Londyn. (AW). Według informacji tut. piśm z Waszyngtonu Stany Zjednoczone ograniczą się obecnie do zaspokajania informacji przez Hughesa, czy mocarstwa zgadzają się na międzynarodową konferencję rzeczoznawców w sprawie zobowiązań reparacyjnych Niemiec. Tą drogą Hughes chce się przekonać, czy zainteresowane państwa są za rozwiązaniem tego problemu wyłącznie z gospodarczego punktu widzenia. Właśnie, gdyby mocarstwa rachowały się negatywnie wobec powyższego planu stwierdzą Stany Zjednoczone oficjalnie kló jcs. za to odpowiedzialny przed światem.

### Kurasy giełdowe.

Lwów, dnia 9 stycznia godz. 10:33.

	KURSY	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	1 75	1 95—2 10
Franki francuskie	1440	000 00—000
Franki szwajcarskie	3810	0000 00
Funt sterlingi	93 000	00 00—00 00
Korony niemieckie	00 00—00 00	26 0—26 0
Wiedeń	00 00—00 00	27 0—29 0
Korony czeskie	560 00—000 00	550 00—565 00
Praga, wypłata	000 00—000 00	555 00—565 00
Dolary amerykańskie	13800—20000	00200—20000
Dolary kanadyjskie	19503—19700	00000—00000
Zurych Marki pol.	3 00—0 00	000 00
Lei	00 00—00 00	00 00—00 00
Liry	980 00—000 00	000 00—000 00
Budapeszt	0000 00—00 00	0 00—0 00
Paryż	00 00—000 00	000 00—000 00
Berlin	0 0—0 00	2 00—2 15

Tendencja w dolarach i akcjach przemysłowych bardzo silna.

**! Kupujcie!  
8. procentowa  
Pożyczkę Złotą!**

MARJA JAROSIEWICZÓWNA.

## Z nastrojów niepodległościowych w czasach kampanii austerlickiej.

La partage de la Pologne est un acte d'iniquité qui ne peut se soutenir... mais... les Polonais ne doivent pas se reposer sur des secours étrangers... Toutes les belles paroles qu'on leurs contera n'aboutiront à rien...

Napoleon do Sułkowskiego 15. IX. 1796 r. w obozie pod Legnano.

Z chwilą podpisania angielsko-rosyjskiego sprzymierzeńczego traktatu 11. kwietnia 1805 r. w Petersburgu, oraz przystąpienia do umów koalicyjnych Austrii 9. sierpnia tegoż roku, — kwestia wybuchu ponownej antinapoleońskiej wojny stała się faktem najbliższej przyszłości, faktem, który ze względu na pierwszorzędne dyplomatyczne swoje znaczenie, przynieść miał w perspektywie pomyślnego obrotu rzeczy nietylko przywrócenie równowagi europejskiej w zredukowaniu Francji do dawnych jej granic, ale również ewentualne podniesienie sprawy polskiej forsowanej wtedy ze szczególniejszym umiłowaniem i optymizmem prawego serca — przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Rosji — ks. Adama Czartoryskiego.

Z wyteżoną uwagą, z zapartym oddechem, lecz z dziwnym zarazem niepokojem w duszy, zaczęły wybitniejsze w społeczeństwie polskim

jednostki śledzić po raz trzeci od czasów pierwszej kampanii włoskiej toczące się wokół wypadki. Bieg ich był szybki, czasem wprost zawrotny, sytuacja z każdą chwilą nowe stwarzała powikłania.

Z jednej strony na dzień 28. sierpnia naznaczone było przybycie wojsk rosyjskich do Galicji dla wspólnego z Austrią działania, w miesiąc później miała armia rosyjska przekroczyć granicę pruską, zająć tamtejsze prowincje polskie i oswobodzić pod beriem Aleksandra — Warszawę. Z drugiej strony Napoleon, nie dając się nikomu w niczem uprzedzić, związa w dwa tygodnie po przystąpieniu Austrii do koalicji swój obóz buloński, rusza na wschód, a 30. września podpisuje już dekrety gwardji narodowej francuskiej w Strassburgu. W tym samym również dniu wśród niezmierniej radości pewnego odłamu polskich optymistów, zjeżdża do Puław cesarz Aleksander. Przyjmowany z przysłówiową gościnnością w domu ks. generała Ziemi podolskich, bawi tam dwa przeszło tygodnie po to, by wśród układanie damom prawionych komplementów zagrać wobec szczerze sobie oddanego polskiego otoczenia jedną z najtragiczniejszych komedji, komedji tem boleśniej, że zakoniecznej nietylko przekreśleniem niepodległościowych planów ks. Adama — w traktacie poczdamskim z 3. listopada, ale co gorsza, przypieczętowanej wydaniem Fryderykowi Wilhelmowi III. nazwisk tych Polaków, którzy pruskiemi będąc poddanyimi wręczony Aleksandrowi, jako przyszłemu polskiemu królowi, w Puławach adres, w dobrej wierze podpisali.

Śledząc owe wypadki na tle czem raz silniej występującej niepewności narodowego jutra i ta

mała stosunkowo garstka uświadomionych bardziej jednostek nie zdawała sobie jednak sprawy z wytworzonej sytuacji na tyle, aby licząc się poważnie z każdą ewentualnością następstw zdecydowana na wszystko w tym a nie innym mogła pójść kierunku.

Ogół zaś społeczeństwa polskiego, — zwłaszcza w zaborze austriackim, — przedstawiał jeśnienią 1805 r. obraz jeszcze większego chaosu w swoich pragnieniach i politycznych dążnościach. „Die Nation ist dreifach getheilt”, — pisał w raporcie styczniowym z 1806 r. dyrektor policji lwowskiej Ignacy Streicher do hr. Józefa Sumarowa w Wiedniu — „und der vierte Theil ist zu den Franzosen gewandert; es ist daher keine Einheit sondern ein vierfaches Sentiment, welchem die Basis — Energie, fehlt”.

Nie mogło być zresztą inaczej. Społeczeństwo deptane od szeregu lat w najświętszych swoich uczuciach, darte krecią robotą nasyłanych przez Rosję, Prusy i Francję partyzantów, emisariuszy czy agitatorów w trzy przeciwnie strony, spychane siłą rozporządzeń rządu miejscowego w czwartą, społeczeństwo to stało się wreszcie rozdajem bawidełka podawanego sobie bezkarnie z rąk przez przemożnych protektorów, zależnie od chwilejących się ustawicznie zamyśłów tego lub owego mocarstwa.

A gdyby nawet wśród tak krzyżujących się prób i politycznych eksperymentów zachowano pewną jedność ducha i publicznej opinii, to rozbiłyby ją interesowane czynniki natychmiast jako niepotrzebną zaletę — przeszkodę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE  
UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 315/22. Edykt. Mychajło Nadraga, urodzony 3. sierpnia 1884, zamieszkały w Sadowie, żołnierz austr. armii, zaginął na wojnie od 1915 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i małżeństwa z Oleną Nadragą za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węgla małżeńskiego adw. Dra Lessinga w Bohorodczanach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 11. grudnia 1922. 137

T. 135/21/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Piotr Jarek, ur. 2. lipca 1860, syn Jana i Reginy z Odrzykonia, przed 30 laty wyjechał do Ameryki i odtąd nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. l. 1 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Stanisława Jarka postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się, przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Lipińskiemu adw. w Jasle wiadomości o powyższych wymienionych do dnia 15. września 1923, przed niżej wymienionym stawiać się — lub w inny sposób uwiadomić o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 14. lipca 1922 r. 138

T. 346/22. Walenty Hajduk z Ładzina, pospolitak 18. p. obrony krajowej, uczestnik wojny, w sierpniu 1914 miał być trafiony kulą w głowę w czasie walki pod Lublinem. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto by o życiu jego miał wiadomość, aby dał znać Sądowi, lub kuratorowi adw. Drowi Ślaczce w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli Sąd w tym czasie nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo ze Salomeą Bilskiej za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgla małżeńskiego mianuje się Dra Ślaczke w Sanoku.

Sąd okręgowy.

Sanok, dnia 7. grudnia 1922. 140

T. 569/22. Edykt. Włodzimierz Jan Lewicki, urodzony 30. kwietnia 1878 w Tarnopolu, byłby naczelnik Sładu powiatowego w Ottynie, podporucznik austr. pospolitego ruszenia, dostał się 1915 roku do niewoli rosyjskiej, miał przebywać w Taszkencie i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i małżeństwa z Joanną z Fiedlerów Lewicką za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węgla małżeńskiego Dra Izidora Blumenblatta w Ottynie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 21. grudnia 1922. 67

T. 176/22. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Kosiopka, syn Antoniego, urodzony 3.6.1870 zamieszkały w Mariampolu, wycenigrował 1915 roku do Ameryki a jak wykazały dochodzenia zmarł w październiku 1918 roku w szpitalu w Toronto (połudn. Ameryka). Wdrażając na prośbę Jana Szpiraka postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci, zaginionego wzywa się by uwiadomiono Sąd albo kuratora Hymna Turkiewiczza w Mariampolu aż do dnia 2. maja 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 26. lipca 1922. 8

T. 108/22. Edykt. Maria urodz. Herdegil, zam. Boryń, córka Iwana, urodzona w r. 1891, zamieszkała w Łyścu, wydała się podczas wypadków wojennych z Łyśca w niewiadomym kierunku i od tego czasu nie ma o niej żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węgla małżeńskiego adw. Dra Lesngę w Bohorodczanach o zaginionej do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22. lipca 1922. 90

T. 244/22. Edykt. Jakób Hołodziuk, syn Maksyma urodzony 12/8.1888 zamieszkały w Zagwoździu, żołnierz austr. armii zaginął na wojnie i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Pawła Hryciuk w Zagwoździu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27. lipca 1922. 7

T. IV. 312/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Pomietło, syn Agnieszki Pomietło, urodzony dnia 15. maja 1883 w Kleczy dolnej powiat Wadowice, zamieszkały w Wadowicach, wyrobnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony krajowej b. armii austro-węgierskiej, ostatnią wiadomość o sobie dał dnia 8. września 1914 poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistniały warunki domniemania śmierci z ustawy 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego Pauliny Pomietłowej, postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym u-

dzielono Sądowi wiadomości. Pawła Pomietło, o leżycie wzywa się aby stawiał się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po szesnaście miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 29. listopada 1922 r. 6

T. 150/22. Edykt. Andrzej Blicharski, syn Jitka urodzony 25/11.1887 zamieszkały w Dulaach, żołnierz austr. armii zaginął na wojnie od 1914 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Andrzeja Blicharskiego syna Jana o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 25. lipca 1922. 9

T. 55/22.7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Humańczuk, syn Heleny r. 11/1.1874 w Podnienastarzu, ostatnio we Lwowie zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń w esen roku 1907 wyjechał ze Lwowa prawdopodobnie do Ameryki i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć iż zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci na mocy § 24. l. 1. u. c. wobec tego na wniosek Marii Humańczuk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zważywszy małżeńskiego z warteo na dniu 27. maja 1901 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Zaginionego wzywa się aby się awi przed podpisany Sąd o leżycie lub w inny sposób dał znać o sobie. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Annelliowi Liebermanowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węgla małżeńskiego. Po dniu 22. listopada 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 23. listopada 1922. 227

T. 231/22. Edykt. Jurko Sikora, syn Ilika urodzony 3/1.1877 zamieszkały w Rysulnej, żołnierz austr. armii zaginął na wojnie, dostał się do niewoli rosyjskiej zeznał świadek Dmytro Wołoczij w listopadzie 1919 roku zachorował na tyfus i oddany został do szpitala w Omsku. Odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Fedora Sikorę w Rysulnej o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27. lipca 1922. 78

T. 1236/20/12. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Uchwała z dnia 8. sierpnia 1922 tp. 11. uznano Iwana Andruszka, syna Maksyma i Marii ur. 10. lutego 1889 w D. winogrodzie, ostatecznie zamieszkałego gdyż wedle przeprowadzonych dochodzeń ustano że brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 50 p. i z końcem 1914 względnie z początkiem 1915 wyjechał na patrol zaginął i dotychczas nie ma o nim wiadomości. Obecnie na wniosek Anny Andruszko wd. żać postępowanie celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 29/6.1910 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Adw. Da Kobyliańskiego Mariana we Lwowie ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węgla małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się awi przed podpisany Sąd o leżycie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 3.1.1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 2. listopada 1922. 186

T. 147/22. Edykt. Kazimierz Śliwa, urodzony 24. lutego 1888, zamieszkały w Kowalówce, żołnierz austr. armii, zaginął na wojnie od 1914 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Kaspra Michalskiego w Kowalówce o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 25. lipca 1922. 82

T. 281/21. Edykt. Dmytro Tryncolyn, syn Józefa, urodzony 28. września 1887, zamieszkały w Równi, żołnierz austr. armii, zaginął na wojnie, a jak zeznał świadek Prokop Feniak i Matij Feniak nadeszła w r. 1918 kartka do ojca Dmytra Tryncolyna, że tenże zmarł w szpitalu dnia 25. marca 1918 w Mont-Ferrano. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węgla małżeńskiego Dra Partyckiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 7. października 1921 83

T. 207/22. Edykt. Michał Maciborski, syn Michała, urodzony 18. listopada 1882, zamieszkały w Tyśmienicy, żołnierz austr. armii, zaginął na wojnie od 1914 r. i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Jakóba Wołoszczuka w Tyśmienicy o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27. listopada 1922. 84

T. 228—229/22. Edykt. Franciszek Szudrawy, ur. w r. 1900 i Jan Szudrawy, ur. w r. 1892, synowie Stefana, zamieszkały w Łyścu, a to pierwszy powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., zaś drugi powołany 1919 roku do wojska ukraińskiego, odeszli na front

i od tego czasu nie ma o nich żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michała Tokar w Łyścu o zaginionych do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22. lipca 1922. 85

T. 214/22. Edykt. Stefan Kuszyk, syn Teodora, urodzony 19. marca 1888, zamieszkały w Potoku złotym, żołnierz austr. armii, zaginął na wojnie od 1914 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węgla małżeńskiego Dra Orskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27. lipca 1922. 86

T. 153/22. Edykt. Fed Hladun, syn Jacka, urodzony 27. lutego 1892, zamieszkały w Sokołcu, żołnierz austr. armii, zaginął na wojnie, a jak zeznał świadek Mykiet Hladun, opowiadał mu pewien żołnierz, że brał jego miał zginąć w bitwie w Karpatach. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Iwana Hladuna w Sokołcu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 25. lipca 1922. 87

T. 171/22. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Dmytro Prymak, syn Nykoly, urodzony 3. marca 1896, zamieszkały w Krasnej Sp. Delatyn, powołany 1919 roku do wojska ukraińskiego, odeszł na front, a jak dochodzenia wykazały w sierpniu 1919 roku zmarł w Pińsku. Wdrażając na prośbę postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Iwana Zubko w Krasnej aż do dnia 2. maja 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 25. lipca 1922. 88

T. 200/22. Edykt. Iwan Prokopyszyn, syn Nykoly, l. 38, zamieszkały w Zarzeczcu, żołnierz austr. armii, zaginął na wojnie od 1918 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Iwana Bohosławca w Zarzeczcu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27. lipca 1922. 89

T. IV. 48/21/2. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Franciszek Tyrcha, ur. 15. stycznia 1853, syn Józefa i Rozalii w Januszkowic, przed 30 laty wyjechał do Ameryki i odtąd nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. u. c., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Ogrodnikowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Lipińskiemu adwokatowi w Jasle, wiadomości o powyższych wymienionych. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12. lipca 1922. 95

T. IV. 75/20/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Soliński, urodzony w Lekach dnia 24. kwietnia 1853 r., syn Pawła i Katarzyny, w roku 1914 powołany jako woźnica zaprzęgów wojskowych, zginął i odtąd nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek Marianny z Solińskich Krężałkowej z Lek (Dukla) postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wzywa się Antoniego Solińskiego, aby się stawiał przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 6 miesięcy, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 17. grudnia 1922 r. 183

T. 83/22/2. Piotr Kosiński, syn Antoniego i Anny z Borszczowa, urodzony 10. czerwca 1891, żołnierz byłej armii ukraińskiej, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Basyka, miał umrzeć w sierpniu 1919 roku w szpitalu w Winnicy na czerwonkę. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Kosińskiej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15. kwietnia 1923, albo Sądowi, albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 26. maja 1922. 182

T. 4/23/1. Piotr Stefanicki, syn Feliksa, urodzony w Chorostkowie 30. stycznia 1884, wstąpił w sierpniu 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do służby przy austr. 20. pułku obrony krajowej, brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918. Nr. 128. dzup., zarządza się na wniosek Rozalii Stefanickiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Widrakowi w Czortkowie, którego ustanawia się ku-



raterem. Piotra Stanisławskiego wzywa się, ażeby stawiał się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. lipca 1923. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, dnia 3. stycznia 1923.

181

T. 1/23/1. Łukasz Kowcz, syn Iwana i Marii, urodzony w Panowcach 4. maja 1879, wstąpił w sierpniu 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do służby przy austr. 36. pułku obrony krajowej, brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przypaść, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918. Nr. 128, dzup. zarządza się na wniosek Kaliny Kowcz postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo Dr. Kohnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Łukasz Kowcz wzywa się, ażeby stawiał się przed podpisany Sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. lipca 1923. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 2. stycznia 1923.

179

T. 3/23/1. Józef Leszczyński, syn Jan, urodzony w Chłopówce 5. czerwca 1880, wstąpił w sierpniu 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do służby przy austr. 3. pułku artylerii, brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przypaść, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918. Nr. 128, dzup. zarządza się na wniosek Zofii Leszczyńskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo Dr. Widrakowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Józefa Leszczyńskiego wzywa się, ażeby stawiał się przed podpisany Sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. lipca 1923. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 3. stycznia 1923.

180

T. V. 8/22/4. Jan Ślępa, urodzony 1875 r. w Dylegówce powiat Rzeszów, syn Wojciecha i Zofii, zamieszkały w Hyżnem, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do austr. 17. pułku piechoty pospolitego ruszenia, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, z upadkiem twierdzy Przemyśla w marcu 1915 roku dostał się do niewoli rosyjskiej i tamże w Aleksandrowce w gubernii Gubernińskiej zmarł na cholerę z końcem sierpnia 1915 r. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Ślępa poniósł śmierć, przeto na prośbę Magdaleny Ślępowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd, albo kuratora adw. dr. Ignacego Kaltera aż do dnia 15. lipca 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15. marca 1922.

61

T. IV. 26/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Balbina Kozioł, ur. 21. kwietnia 1867, córka Jakóba i Katarzyny z Dylagów ze Świecau, wiechała przed 30 laty z gminy swej do Prus i od tego czasu nie dała dotąd o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem można przypaść, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24. uc. zarządza się na wniosek Antoniego Berkowicza postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwania, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, lub p. dr. Lipińskiemu, adw. w Jasle, którego ustanawia się kuratorem. Balbinę Kozioł wzywa się, aby stawiała się przed podpisany Sąd, lub w inny sposób dała znak o sobie. Po dniu 15. września 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 20. lipca 1922 r.

94

T. IV. 16/22/4. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Franciszek Pikos z Błaszczkowie, syn Józefa i Anny, urodzony 14. stycznia 1881, wyjechał jako żołnierz na wojnę 2. sierpnia 1914 i dostawszy się podczas walk frontowych do niewoli rosyjskiej, miał tam umrzeć na suchoty w szpitalu w Tambowie w czerwcu 1916 i od tego czasu brak o nim wiadomości. Gdy zatem można przypaść, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24. uc. zarządza się na wniosek Rozalii Pikos postępowanie celem uznania Franciszka Pikosa za zmarłego i małżeństwo jego z Rozalią z Przewoźników za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby uwiadomiono o zaginionym Sąd, albo kuratora i obrońcę wezła małżeńskiego p. adw. dr. Grabyszewskiego w Jasle w ciągu pół roku, poczem Sąd orzeknie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 23. listopada 1922.

93

T. 24/22/3. Edykt. Stefan Antoni 2 im. Życzynski, syn Stefana i Olimpii z Klefeldów, rolnik, rz. kat., stanu wolnego, ur. 13. marca 1883, zamieszkały w Podhalcach, służył w ostatniej wojnie austr., z upadkiem Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd pisał do oca ostatni raz w połowie 1918 r. i miał zostać w r. 1919 w okolicy Nowo-Mikołajewska zamordowany przez bolszewików i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek brata Michała Życzynskiego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby uwiadomiono o zaginionym Sąd, albo kuratora i obrońcę wezła małżeńskiego p. adw. dr. Grabyszewskiego w Jasle w ciągu pół roku, poczem Sąd orzeknie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 23. listopada 1922.

93

także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 1. roku od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 19. grudnia 1923 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 29. listopada 1922.

155

T. IV. 44/22/5. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Jędrzej Rygiel, ur. 30. listopada 1888, syn Franciszka i Marianny z Łezan, powołany do wojska, od roku 1920 nie dał odtąd znaku życia. Gdy zatem przypaść należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24. uc. przeto wdraża się na prośbę Stanisława Jurezaka postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub kuratorowi panu dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jasle wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 7. lipca 1922.

149

T. IV. 56/21/2. Postępowanie celem uznania za zmarłą. Katarzyna Koszytła, ur. 17. maja 1874, córka Stanisława i Marianny z Łaczek Jagiełłońskich, wyjechała się z gminy do Ameryki przed 30 laty i odtąd nie dała o sobie znaku życia. Gdy zatem przypaść należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24. uc. wdraża się na prośbę Katarzyny Frączkowskiej postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub kuratorowi panu dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jasle, wiadomości o powyż wymienionej. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12. lipca 1922.

150

## SPRAWY.

A. VI. 425/21. Edykt wzywający meznanych dzieciów. Eljasz Kalyniak, nieślubny syn Marii Kalyniak z Grzybowic, zmarł dnia 6. listopada 1920, licząc 2 lata życia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali po nim dzieci. Kuratorem spuścizny ustanawia się adwokata dra Tadeusza Janiszewskiego, ul. Grodzickich 1. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykazą swe prawa, o ileby za praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi państwa.

Sąd powiatowy, S. II., Oddział VI.

Lwów, dnia 30. października 1922.

173 1—3

## KONKURSY.

Prez. 121/23. Konkurs. Opróżniły się trzy posady sędziów sądu okręgowego we Lwowie. Kompetencji o te lub o takie same posady, które mogą opróżnić się w innych sądach okręgowych, wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej do dnia 20. stycznia 1923 na ręce prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, dnia 3. stycznia 1923.

174 1—3

## KURATELE.

L. 3/22/4. Uznanie za niewłasnowolną. Józefa Gostkówna, lat 21, stanu wolnego, córka rolnika w Grabnie, uznana zostaje za niewłasnowolną z powodu umysłowej choroby. Kuratorem jej mianuje się ojca Józefa Gostka.

Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 17. października 1922.

184

## FIRMY.

Firm. 1615. Rg. C. VI. 101. Wpis rozwiązania firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 23. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka czekolady i cukrów Delice, spółka z ogr. odp. Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 5. sierpnia 1922 not. uwierzytelnionem do l. rep. 1926 uchwalono rozwiązanie i likwidację towarzystwa. Likwidatorem wybrano spółnika Hermana Landaua, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod jej brzmieniem z dodatkiem wskazującym na likwidację umiesci swój własnoręczny podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13. października 1922.

11933

Firm. 394. Rg. C. VI. 101. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14. maja 1922. Siedziba Spółki: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka czekolady i cukrów Delice, spółka z ogr. por. Przedmiot przedsiębiorstwa: założenie i prowadzenie fabryki czekolady i cukrów, we Lwowie zakupu wszelkiego rodzaju towarów potrzebnych do wyrobu czekolady i cukrów, prowadzenie handlu tak hurtownego jakoteż detalicznego towarem wyżej oznaczonymi, tak własnego wyrobu jakoteż wyrobu innych fabryk, komisyjne kupno i komisyjne odsprzedaż takich towarów oraz zastępstwo firm tak krajowych jakoteż zagranicznych o tej samej gałęzi przemysłu względnie handlu. Forma spółki: spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu

notarialnego z daty Lwów, 7. marca 1922 l. rep. 10367. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi milion marek pol. w całości wpłacony. Zarząd spółki składa się z 2 zawiadowców. Zawiadowcami spółki ustanowieni zostali Herman Landau i Maurycy Aleksandrowicz, kupcy we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod firmą spółki napisana lub wycięta stampilią lub wybita w jakikolwiek mechaniczny sposób podpisuje się jeden z zawiadowców.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9. maja 1922.

11934

Firm. 213. Rg. A. IV. 40. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 18. marca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Streit, Horowitz i Ska we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel maki oraz innych spożywczych i kolonialnych towarów. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od dnia 15. stycznia 1922. Spólnicy: Bernard Streit we Lwowie, Opatrz Horowitz we Lwowie, Izrael Versenleiser we Lwowie, Józef Lippel we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa i podpisywania firmy, przynajmniej dwaj spółnicy kolektywnie z tem ograniczeniem, że do ważności i podpisu firmy na wekslach i skryptach dłużnych wymagany jest podpis wszystkich spółników jawnych.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 1. marca 1922.

11936

Firm. 739. Rg. A. IV. 40. Wykreślenie firmy spółkowej. Wskutek zaniechania przedsiębiorstwa wykreślono ze rejestru dnia 28. maja 1922 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Streit, Horowitz i Sp. we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19. maja 1922.

11937

Firm. 1304/Rg. C. IV. 37. Zmiany do wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Włókno, spółka dla obrotu surowcami tekstylnymi, spółka z ogr. odp. Zmiany: na walnem zgromadzeniu odbytem we Lwowie dnia 16. września 1921 not. do l. rep. 15439 zaświadczonem uchwalono rozwiązanie spółki i teje likwidację. Likwidatorem wybrano dotychczasowego zawiadowcę Samuela Schieberta recte Pistviera, który podpisywać będzie samodzielnie firmę jak dotychczas z dodatkiem: w likwidacji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30. września 1921.

11938

Firm. 1169 Rg. C. V. 198. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 2. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Wytwórnia czekolad, wyrobów cukierniczych i piernikarskich Słodki Ul. spółka z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa jest wytwórnia czekolad, wyrobów cukierniczych i piernikarskich. Kapitał zakładowy: 50.000 Mkp. w całości wpłacony. Zawiadowcy: Józef Liliński i Szymon Laub we Lwowie. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie w formie aktu notarialnego z daty 26. sierpnia 1921, rep. 15.040 zdziałanym. Czas trwania spółki na pięć lat od dnia zarejestrowania spółki. Na wypadek, gdyby spółnicy nie wypowiedzieli dalszego trwania stosunku spółki na 3 miesiące przed upływem roku kalendarzowego tj. najpóźniej do dnia 1. października odnośnego roku natenczas trwanie spółki przedłuża się na dalszych 5 lat. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy przez kogośkolwiek napisaniem, pieczęcią wybitą lub wydrukowaną umieszczają obaj zawiadowcy swoje podpisy pełnym imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25. października 1921.

11939

Firm. 1448/Rg. A. III. 32. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 28. stycznia 1921. Siedziba firmy: Lwów, pl. Rzeźni 4. Brzmienie firmy: Ch. Meisels i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż towarów galanteryjnych i bławatnych. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 29. listopada 1920. Spólnicy: Chaim Meisels kupiec we Lwowie Panieńska 4, Zachariasz Schrage, kupiec we Lwowie Owocowa 8 i Józef Abraham 2 im. Gimpel kupiec ul. Panieńska 4. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: dwaj spółnicy kolektywnie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy Ch. Meisels i Ska skreślonym czyto drukiem czy też stampilią lub maszyną do pisaną czy też wreszcie ręką, dwóch spółników umiesci własnoręcznie swoje podpisy, a zatem albo Chaim Meisels i Zachariasz Schrage albo Chaim Meisels i Józef Abraham Schapira albo też wreszcie Zachariasz Schrage i Józef Abraham Schapira.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10. stycznia 1921.

11940

Firm. 730. Rg. A. II. 343. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 4. czerwca 1920. Siedziba firmy: Lwów, ul. Zamarstynowska 1. 35. Brzmienie firmy: Bracia Laszczower. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem materiałowym budowlanym opałem oraz węglem. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1. stycznia 1920. Spólnicy: Mendel Leib 2 im. Laszczower i Izak Laszczower, obaj kupcy we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: każdy ze spółników samodzielnie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis jednego ze spółników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3. czerwca 1920.

11941

Firm. 1607 Rg. C. VI. 331. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 36. października 1922. Siedziba firmy dotąd: Drohobycz, odtąd: Lwów. Brzmienie firmy: Francusko-karpacie tow. naftowe, spółka z ogr. odp.; po niemiecku: Französische Karpaten Natungsellschaft m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie terenów naftowych, udziałów brutto, zakładanie szybów do wiercenia, pompowania i wogóle w przedsiębiorstwo szybów do wiercenia, pompowania i wogóle do przedsięwzięcia wszelkich robót w zakresie górnictwa wchodzących. Kapitał zakładowy:



5.500.000 Mkp. pełno wpłacony. Zarząd spółki składa się z jednego, dwóch, najwyżej trzech zawiadowców. Zawiadowcą został wybrany Dr. Arnold Segal adw. we Lwowie. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Drohobycz 28. paźdz. 1912 l. rep. 5464 zmienionym uchwałą walnego zgromadzenia z daty Lwów 22. lipca 1922, stwierdzonym notarialnie do l. rep. 20674. Prokurentami zostali wybrani: Drzazdziński Łucjan, Herman Filip, Przybyłowicz Józef, Rottenberg Adolf, Dr. Baj Jan, inż. Marcelli E. Didier, Goldberg Emanuel, Josefsberg Józef, Krasucki Mikołaj, Dr. Pilat Stanisław, inż. Sollenfreund Dawid, Dr. Łańcucki Stanisław i Steinberg Dawid. Podpis firmy: Zawiadowca Dr. Arnold Segal ma prawo zastępowania spółki na zewnątrz sam jeden. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieści swój podpis Dr. Arnold Segal sam jeden, względnie jeden z dalszych zawiadowców wspólnie z nim lub dwaj razem albo też jeden zawiadowca wspólnie z prokurystą albo też dwaj prokuryści. Czas trwania spółki nieograniczony.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 20. października 1922.

11952

Firm. 221. Stow. III. 1954. Likwidacja stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszenia wpisano dnia 19 listopada 1922 przy stowarzyszeniu „Spółka spożywcza, stowarzyszenie emerytów państwowych w Tarnowie z ogr. odpowiedzialnością”. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 14. maja 1922 r. rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono likwidację. Likwidatorzy: Leonard Müller, Józef Bogdanowicz, Antoni Czermak. Firma likwidacyjna: Spółka spożywcza Stowarzyszenie emerytów państwowych w Tarnowie z ogr. odpowiedzialnością, — w likwidacji. Zarząd wzywa się, aby wykazał dnia 1. stycznia 1922, iż ogłoszono trzykrotnie likwidację stowarzyszenia w pismach do tego przeznaczonych i wezwano wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności.

Sąd okręgowy, oddział IV.

Tarnów, dnia 9. listopada 1922.

38

Firm. 182/22. Rg. A. 244. Z rejestru firm pojedynczych wykreślono brzmienie firmy: Bernard Kornfeld, kantor wymiany w Jasle.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 23. grudnia 1922.

31

Firm. 182/22. Rg. A. 244. Wpisano do rejestru handlowego oddział A: Siedziba firmy: Jasło. Brzmienie firmy: Bernard Kornfeld Dom Bankowy. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dom bankowy. Właściciel: Bernard Kornfeld. Dzień wpisu: 26. grudnia 1922.

Sąd okręgowy, oddział IV.

Jasło, dnia 23. grudnia 1922.

31

Firm. 1619/Rg. A. IV. 172. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 27 października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Mandes i Allerhand, skup zboża i artykułów żywnościowych. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1. września 1922. Spółnicy: Eisig Landes i Jakób Allerhand, kupcy we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: skup zboża i artykułów żywnościowych. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis firmy: firmę podpisywać będą obaj spółnicy kolektynie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek wypisanem lub stampilią wyciśnięciem położy swe własnoręczne podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. października 1922.

11947

Firm. 187. Rg. A. II. 67. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowych firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddziału A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Salomon Diesendorf. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel farb i materiałów aptecznych i chemicznych. Przystąpił dotychczasowy prokurysta Jakób Diesendorf jako główny spółnik. Skutkiem zego powstała jawna spółka od 19. kwietnia 1919. Otdąd właścicielami: Salomon Diesendorf i Jakób Diesendorf ul. Słoneczna 5. Uprawnieni do zastępstwa każdy spółnik samodzielnie. Podpis firmy: brzmienie firmy podpisywać będzie każdy spółnik samodzielnie przez wypisanie jej brzmienia. Prokurę udzieloną Jakóbowi Diesendorfovi wykreślono. Dzień wpisu: 23. kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25. kwietnia 1919.

11951

Firm. 1611. Rg. C VI 323. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28. października 1922. Siedziba firmy dotąd: Drohobycz, otdąd: Lwów. Brzmienie firmy: Wańkowa spółka brutto z ogr. odp. we Lwowie; po niemiecku: Wańkowa Bruttogesellschaft mit b. H. in Lemberg. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i sprzedaż udziałów brutto i netto w kopalniach nafty, objęcie przedsiębiorstw, szybów do wiercenia lub pompowania, a to na czas nieograniczony. Kapitał zakładowy 14.000 Mkp. pełno wpłacony. Zarząd spółki składa się z trzech zawiadowców. Zawiadowcą spółki wybrany został Dr. Arnold Segal adwokat we Lwowie. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Drohobycz 23. czerwca 1914 zatwierdzonym notarialnie do l. rep. 15775. uzmienionym uchwałą walnego zgromadzenia z daty Lwów 22. lipca 1922 stwierdzoną notarialnie do l. rep. 20683. Prokurystami zostali ustanowieni: Drzazdziński Łucjan, Herman Filip, Przybyłowicz Józef, Rottenberg Adolf, Dr. Baj Jan, inż. Marcelli E. Didier, Goldberg Emanuel, Josefsberg Józef, Lehrer Oskar, Dr. Pilat Stanisław, inż. Sellenfreund Dawid, Dr. Łańcucki Stanisław i 13. Szeinberger Dawid. Podpis firmy: Za-

wiadowca Dr. Arnold Segal ma prawo zastępowania spółki na zewnątrz sam jeden. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieści swój podpis zawiadowca Dr. Arnold Segal sam jeden, względnie jeden z dalszych zawiadowców wspólnie z nim lub dwaj razem albo też jeden z zawiadowców wspólnie z prokurystą albo też dwaj prokuryści. Czas trwania nieograniczony.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 18. października 1922.

11953

Firm. 1504. Stow. VII. 334. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 20. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółdzielnia Zakładu lecz. szk. inw. wojsk. we Lwowie z odpowiedzialnością udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady handlowe, wywórcze i kulturalne, w szczególności za: a) kupować hurtownie, przerabiać i wytwarzać artykuły spożywcze, przedmioty użytku żołnierskiego i domowego i odsprzedać je detailicznie swoim członkom; b) zakładać czytelnice, biblioteki, świetlice i inne zakłady oświatowo-wychowawcze; c) urządzić odczyty, pogadanki i wszelkiego rodzaju rozrywki kulturalne; d) dzierżawić i nabywać nieruchomości niezbędne dla spółdzielni. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Udział członka wynosi 300 Mkp. płatny jednorazowo z czego 100 Mkp. należy wpłacić przy przystąpieniu do spółdzielni, a resztę w dwu ratach miesięcznych. Członkowie mogą mieć więcej udziałów nie więcej jednak jak 10. Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni tylko do wysokości zadeklarowanych udziałów. Zarząd spółdzielni składa się z 2 do 3 członków i 2 zastępców. Członkami zarządu ustanowiono porucznika Chudziakiewicza Mikołaja, sierż. Kettnera Antoniego i kaptala Pocztara Eugeniusza, zaś zastępcami: sierż. Gładysza Zygmunta i Domańskiego Wacława. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieszczają swe podpisy dwaj członkowie zarządu. Ogłoszenia spółdzielni będą ogłaszane w czasopiśmie „Polska zbrojna”. Rok obrachunkowy spółdzielni rozpoczyna się 1. lipca jednego roku a kończy się ostatniego czerwca następnego roku. Spółdzielnia ma radę nadzorczą, składającą się z 5 członków i 3 zastępców. Przepisy o likwidacji zgodne z postanowieniami ustawy o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 21. września 1922.

11957

Firm. 349/19. Stow. VI. 135. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 23. czerwca 1919. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze „Byt” we Lwowie. Stowarzyszenie z ogr. por. Cel stowarzyszenia: dostarczanie członkom drogą cząstkowej sprzedaży wszelkich artykułów użytkowych nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zarządzie. Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony. Statut z 11. czerwca 1919. Udział wynosi 50 koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą dwukrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Dyrekcja składa się z 3 członków i 1 zastępcy. Członkami dyirekcji są: Eliasch Schall, Aha Zwettler, Feiwisch Nacht, zastępcą członka Dyrekcji jest Maurycy Broch. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie dyirekcji lub jeden członek dyirekcji i jeden zastępca pod brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21. czerwca 1919.

11948

Firm. 1409/Rg. C. VI. 321. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Składnica wytwórczo-handlowa gmin podmiejskich, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i sprzedaż na rachunek własny lub komisowo wszelkich artykułów spożywczych, zapotrzebowania domowego i gospodarczego oraz wszelkiego rodzaju materiałów budowlanych. Wysokość kapitału zakładowego: Kapitał zakładowy wynosi 21.421.000 mk. w całości wpłacony. Nazwiska zawiadowców: inż. Daniel Majewski w Zamarynowie i Witold Bayger wł. realn. w Hołosku Wielkim. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie udziałowym we formie aktu notarialnego do l. rep. 18.319 z daty Lwów, dnia 19. sierpnia 1922. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis firmy: firmę podpisują pod jej wypisanem lub pieczęcią wyciśnięciem brzmieniem obaj zawiadowcy łącznie w razie ustanowienia prokurysty będzie on miał również prawo podpisywania firmy łącznie z jednym zawiadowcą.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19. października 1922.

11949

Firm. 1565. Stow. VI. 191. Wpis rozwiązania stowarzyszenia. Do rejestru wpisano dnia 14. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Składnica przedmieść Lwowa, stow. zar. z ogr. poręką. Na walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 19. sierpnia 1922 not. uwierzytelnionem do l. rep. 18317 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami zostali ustanowieni dotychczasowi członkowie zarządu: Daniel Majewski i Witold Bayger, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod jej brzmieniem z dodatkiem wskazującym na likwidację umieszczają łącznie swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4. października 1922.

11950

Firm. 1610. Rg. C. VI. 327. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. października 1922. Siedziba

ba firmy: Drohobycz, otdąd Lwów. Brzmienie firmy: Francusko-galicyskie towarzystwo naftowe, spółka z ogr. odp. we Lwowie; po niemiecku: Französisch-galizische Naftagesellschaft m. b. H. in Lemberg. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie terenów naftowych, udziałów brutto, zakładanie i wiercenie szybów naftowych, objęcie w przedsiębiorstwo szybów do wiercenia i pompowania i wogóle przedsięwzięcie wszelkich robót w zakres górnictwa wchodzących. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 70.000 Mkp. pełnowpłaconych. Zarząd spółki: został wybrany dr. Arnold Segal, adw. we Lwowie. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie z daty Drohobycz 17. stycznia 1913 uwierzytelnionym not. do l. rep. 6500 zmienionym uchwałą walnego zgromadzenia z daty Lwów 22. lipca 1922, uwierzytelnionym not. do l. rep. 20.689. Prokurę udzielił dr. Stanisławowi Łańcuckiemu i Dawidowi Steinbergowi. Podpis firmy: zawiadowca dr. Arnold Segal ma prawo zastępowania firmy na zewnątrz sam jeden. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieści swój podpis sam zawiadowca dr. Arnold Segal względnie jeden z dalszych zawiadowców wspólnie z nim, lub obaj razem, albo też jeden z zawiadowców wspólnie z prokurystą albo też dwaj prokuryści. Czas trwania spółki nieograniczony.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20. października 1922.

11955

Firm. 1609. Rg. C. VI. 325. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. października 1922. Siedziba firmy: Lwów otdąd, dotąd w Drohobyczu. Brzmienie firmy: Spółka naftowa Jean Cabrois, spółka z ogr. odpow.; po niemiecku: Naftagesellschaft Jean Cabrois, Gesellschaft m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie terenów naftowych udziałów brutto, zakładanie i wiercenie szybów naftowych i wogóle przedsięwzięcie wszelkich robót w zakres górnictwa wchodzących, a to na czas nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 26.600 Mkp. pełno wpłacony. Zarząd spółki składa się z jednego, dwóch a najwyżej trzech zawiadowców. Zawiadowcą spółki został wybrany dr. Arnold Segal adw. we Lwowie. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie z daty Drohobycz 9. lutego 1914 l. rep. 13197 zmienionym uchwałą walnego zgromadzenia z daty Lwów 22. lipca 1922, stwierdzonym do l. rep. 20686. Prokurentami zostali ustanowieni: 1. Drzazdziński Łucjan, 2. Herman Filip, Przybyłowicz Józef, Rottenberg Adolf, dr. Baj Jan, inż. Marcelli E. Didier, Goldberg Emanuel, Josefsberg Józef, Krasucki Mikołaj, dr. Pilat Stanisław, inż. Sellenfreund Dawid, dr. Łańcucki Stanisław, Steinberg Dawid. Podpis firmy i zastępstwo: zawiadowca dr. Arnold Segal ma prawo zastępowania spółki na zewnątrz sam jeden. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieści swój podpis zawiadowca dr. Arnold Segal sam jeden względnie jeden z dalszych zawiadowców wspólnie z nim lub dwaj razem albo też jeden z zawiadowców wspólnie z prokurystą albo też dwaj prokuryści. Czas trwania spółki nieograniczony.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20. października 1922.

11954

Firm. 1690. Stow. II. 295. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pierwsza spółka szewców celem dostawy obuwi dla c. k. armii i obrony krajowej, stow. zar. z ogr. por. Zmiany: na walnem zgromadzeniu z dnia 27. stycznia 1920 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano Seliga Łomackiego i Seliga Schlanger, którzy firmę stowarzyszenia w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem wskazującym na likwidację umieszczają swe podpisy. Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, by w terminie ustawowym zgłosili swe pretensje do stowarzyszenia.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19. stycznia 1922.

11956

Firm. 237/22. Rg. C. 72. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 15. września 1922 przy firmie: Brzmienie: Przemysł druciany „Wschód”, spółka z ogr. odp. Siedziba: Zadziole pod Żywcem. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryczny wyrób i sprzedaż przedmiotów z drutu i żelaza, — wpisano w rejestrze następujące zmiany: Udzielono prokurę p. Janowi Stellwagowi Carrionowi, który firmę w ten sposób podpisywał będzie, że pod wyciśniętą firmą umieści swój podpis z dodatkiem słowa „pp.”.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 12. września 1922.

11980

**SKRADZIONY** p szport Zysli  
Pejzazemu unieważnia się  
prosząc o zwrot a zatrzym-  
nie pieniędzy wraz z porfe-  
1 m. 185

**Reklama,  
dzwignia  
handlu**

#### OGŁOSZENIE.

Uchwałami Walnych Zgromadzeń z dnia 7. i 28. grudnia 1922 Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie — Spółdzielnia z ogr. odp., zostało rozwiązane i likwidacja tego zarządza.

Wzywa się wierzycieli Spółdzielni, aby zgłosili swe roszczenia w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia i zwraca się ich uwagę na przepis art. 80. ustawy o spółdzielniach.

176 1—3

**Towarzystwo Wzajemnego Kredytu  
w Krakowie  
Spółdzielnia z ogr. odp. w likwidacji.**